

CZWARTEK

30 października 2008  
rocznik LXIII • nr 126  
cena 6 Kč

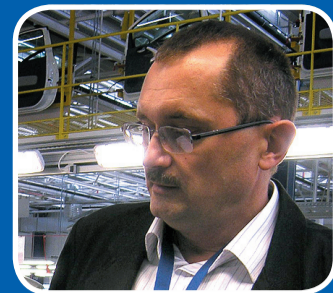
tel.: 558 731 766  
faks: 558740044  
www.glosludu.cz  
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi  
we wtorki, czwartki i soboty

**GŁOS**  
Ludu  
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

TEMAT DNIA na str. 4:

»Pięćsetkę«  
robi się  
z pasją



# Święto niepodległości z partnerskimi miastami

**OSTRAVA** (mro) – Z okazji 90-lecia odzyskania niepodległości przez Czechów i Słowaków oraz utworzenia wspólnego państwa odbyły się we wtorek w Ostrawie liczne uroczystości. Złożono wieńce pod pomnikiem legionistów poległych w I wojnie światowej na skwerze Husa, zorganizowano Dni Otwarte w ratuszu i radu publicznym, wiele koncertów, a wśród nich ten przed Nowym Ratuszem zakończony pokazem sztucznych ogni, na którym obok Věry Špinarovej, Heidi Janků wystąpiła również Ewa Farna.

Wraz z wybicciem godziny dziesiątej wieńce pod pomnikiem legionistów spod Zborowa składali ojcowie miasta, przedstawicielka Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie Agnieszka Fedorów-Skupień oraz reprezentanci partnerskich miast: Drezna, Wołgogradu, Mischkolca, Uralska (z którymi podpisano umowę dzień wcześniej) oraz Wodzisławia i Katowic.

W dzień poprzedzający uroczystość oficjalne delegacje miast partnerskich spotkały się w ostrawskim ratuszu, by odnowić umowy o współpracy. Przy tej okazji prezy-



Podczas spotkania w ratuszu Petr Kajnar, prezydent Ostrawy, wręczył szefom delegacji partnerskich miast – tu Jerzemu Rosółowi z Wodzisławia – kopię tzw. Landeckiej Wenus.

dent miasta Petr Kajnar zauważył, że do XVIII wieku na terenach czeskich mówiono przeważnie po niemiecku, a odzyskanie niepodległości w 1918 roku było swego rodzaju „cudem”.

– Z Ostrawą współpracujemy nie od tak dawna, bo i sam powiat wodzisławski funkcjonuje od dziesięciu lat – powiedział redakcji Jerzy Rosół, starosta wodzisławski. – Oficjalnie podpisaliśmy umowę w 2004 roku. Te kilka lat poświęciliśmy na dopracowanie tematów, które wspólnie możemy realizować. Wśród priorytetów znalazły się szkolnictwo ponadgimnazjalne, służba zdrowia – chcielibyśmy podpatrzeć jej organizację w Ostrawie, a także problem zagospodarowania terenów pogórniczych. Zyskane tu doświadczenia chcemy przenieść na nasz teren. Interesujemy się też tematem rozwoju infrastruktury, kwestią dróg powiatowych i ich utrzymania, a także budową autostrady A1. Za jej to sprawą zmniejszy się też dystans między Wodzisławiem i Ostrawą, na co liczymy. Chcemy też w przyszłości zainteresować się sprawą polskiej mniejszości.

## Młodzież na celowniku

**MOSTY/JABLONKOW** (kor) – Ok. 20 młodych ludzi, członków pezetkaowskich Klubów Młodych z Wędrzyni, Jabłonkowa, Nawisia i Suchej Górnej przyjechało we wtorkowe przedpołudnie do Mostów k. Jabłonkowa, by wziąć udział w Rajdzie Młodych zorganizowanym przez ZG PZKO.

– Chcieliśmy, żeby młodzież się poznała, by Kluby Młodych mogły nawiązać bliższe kontakty – powiedziała „Głosowi” główna organizatorka Rajdu, Daria Ronchetti – animatorka kultury w Biurze ZG. – Poza tym młodzi mogli poznać ludzi z władz Związku, do których mogą się zwracać o pomoc. A przy okazji zachęcałiśmy ich, by informowali nas o swoich imprezach i przedsięwzięciach. W ten sposób można je będzie lepiej rozpropagować.

Oprócz D. Ronchetti młodzieży towarzyszyli w Rajdzie prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa oraz Andrzej Suchanek – przewodniczący Rady Młodzieży przy ZG. No i kapela „Nowina”,

która przez cały czas przygrywała i zachęcała do śpiewu.

W Mostach uczestnicy Rajdu zwiedzili odnowioną Drzewiön-

kę „Na Fojstwiu”, gdzie mogli się m.in. dowiedzieć, jak tkalo się kiedyś płótno na krosnach, oraz obejrzeć model mosteckich Szań-

ców wykonany przez miejscowego rzeźbiarza ludowego Pawła Kufę. Szańce były też jednym z mosteckich przystanków, gdzie miejscowy gawędziarz i historyk Jan Kufa z Gróniczka przybliżył im historię fortyfikacji, która miała bronić Śląska Cieszyńskiego przed Turkami, oraz całej wsi. W odnowionym mosteckim Domu PZKO spotkali się też z prezesem Koła Andrzejem Niedobą, który opowiedział o tym, jak można stylowo zrekonstruować pezetkaowską siedzibę.

W mosteckim „Ski areale” młodzież mogła pojeździć na wagonikowej kolejce górskiej. Ostatnim przystankiem był wreszcie Dom PZKO w Jabłonkowie, gdzie rajdowiczów przywitała członkini zarządu Koła Wanda Kufa. Każdy otrzymał nie tylko przygotowany przez Klub Kobiet obiad, ale też jubileuszową publikację o Gorolskim Świątce. – To na pewno nie była ostatnia taka impreza – zapewnia D. Ronchetti.



O tym, jak można stylowo odnowić Dom PZKO, opowiedział uczestnikom Rajdu Młodych prezes mosteckiego MK PZKO Andrzej Niedoba.

## PYTANIE DO...

**Darii Ronchetti, animatorki kultury w ZG PZKO**

**W jaki sposób Zarząd Główny PZKO chce przyciągnąć młode pokolenie? Jakie planujecie imprezy skierowane do młodych ludzi?**

Chcemy, żeby młodzi zaczęli się spotykać. Mamy zamiar zorganizować młodzieżowe imprezy dla wszystkich Klubów Młodych, chociaż nie tylko dla członków, ale też dla sympatyków. Jest dosyć dużo osób, które nie należą do Klubu, ale angażują się w jego działania – do nich też chcemy dotrzeć. W tym roku przed nami jeszcze tylko spotkanie kapel w klubie „Dziupla” (14 listopada) i „Akademik” – bal Sekcji Akademickiej „Jedność”, który odbywa się zawsze 26 grudnia. W przyszłym roku chcemy zorganizować więcej imprez, festynów i takich rajdów, jak wtorkowy Rajd Młodych do Mostów. Może mogłyby się odbywać o każdej porze roku – rajd wiosenny, rajd letni itd. Na wtorkowym rajdzie okazało się, że młodzi z Klubów chcą się poznawać, spotykać. (ep)



## POGODA

czwartek

piątek



dzień: 12 do 18°C  
noc: 14 do 8°C  
wiatr: 7 – 11 m/s

dzień: 7 do 11°C  
noc: 1 do -3°C  
wiatr: 2 – 6 m/s



9771212422041

## ČSSD prowadzi

**PRAGA** – Gdyby wybory do Izby Poselskiej Parlamentu RC odbywały się w październiku, także te – podobnie jak wybory do samorządów wojewódzkich i jednej trzeciej Senatu – zakończyłyby się zdecydowanym zwycięstwem socjaldemokratów. Jak wynika z badań agencji CVVM, ČSSD uzyskałaby 40 proc. głosów. Na drugim miejscu uplasowała się w sondażu ODS, którą wybierałoby 26,5 proc. uprawnionych do głosowania. 5-procentowy próg pokonaliby jeszcze komuniści (14,5 proc.), KDU-ČSL (8,5 proc.) oraz Zieloni (7 proc. głosów). Badania przeprowadzono jeszcze przed wyborami, czyli na decyzję ankietowanych nie miały wpływu wyniki październikowych wyborów.

## Posłowie o radarze

**PRAGA** – Posłowie rozpoczęli debatę nad dwoma porozumieniami dwustronnymi podpisanymi przez RC i USA ws. rozmieszczenia na czeskim terytorium bazy radarowej w ramach amerykańskiej tarczy antyrakietowej. – Te porozumienia są wynikiem konsekwentnych zabiegów RC o udział w systemie obrony antyrakietowej, który odpowiada naszej strategii w sferze bezpieczeństwa – oświadczył szef MSZ Karel Schwarzenberg. Rząd Mirka Topolánka dąży do ratyfikacji porozumień, które dzielą parlamentarzystów i budzą sprzeciw 2/3 Czechów. Aby wejść w życie, porozumienia muszą zostać przyjęte przez obie izby parlamentu zwykłą większością głosów, ale jest ona niepewna.

## Medyczna rewolucja

**PARYŻ** – Grupa francuskich naukowców skonstruowała sztuczne serce, które działa niemal dokładnie tak samo jak prawdziwe. Informacja ta stanowi nową nadzieję dla wszystkich, którzy wymagają przeszczepu, lecz oczekują na niego latami z powodu braku dawców. Grupie naukowców przewodniczył doktor Alain Carpentier. Serce jest zbudowane ze zwierzęcych tkanek, które mają większe szanse na przyjęcie się po przeszczepie u człowieka. Prace nad wynalazkiem trwały około 15 lat i odbywały się w tajemnicy. Urządzenie zostało już przetestowane na zwierzętach. Serce ma zostać po raz pierwszy wszczepione człowiekowi za dwa lub trzy lata – informuje ABC News.

# Śpiewająca dobroczynność

TRZYNIEC (sch) – Posłuchać dobrej muzyki, a równocześnie pomóc niepełnosprawnym – takie cele przyświecały uczestnikom pierwszego koncertu dobroczynnego, zorganizowanego w ub. sobotę przez trzyniecki „Caritas”. Jak się dowiedzieliśmy od dyrektora Marty Bezecnej, dochód z biletów, który wyniósł 23 tys. koron, pozwoli na poszerzenie oferty wypożyczalni sprzętu kompensacyjnego dla osób upośledzonych ruchowo. Jak ona działa, uczestnicy koncertu mogli się dowiedzieć z prezentacji multimedialnej „Caritasu” wyświetlonej na ekranie kina „Kosmos”.

Zaraz potem w sali kinowej zabrzmiały dźwięki rocka, folku, jazzu, funky oraz pop. Organizatorzy zaprosili bowiem na scenę trzech wykonawców reprezentujących trzy odmienne style. Było więc mocne rockowe uderzenie w wykonaniu trzynieckiej grupy „Charlie Straight”, nastroje folkowo-jazzowe w podaniu polsko-zaolziańskiej „Folkoperacji” oraz znane przeboje czeskokocieszyńskiej gimnazjalistki, gwiazdy muzyki pop, Ewy Farnej. Ewa, której, jak zauważyliśmy, przyszło posłuchać sporo małoletnich fanek z rodzicami, a także jej zeszloroczne nauczycielki z wędryńskiej podstawówki, zaśpiewała 5 piosenek – w tym dwie polskie oraz piosenkę tytułową z popularnego serialu „Kasia brzydula”.



Niewątpliwym magnesem przyciągającym gości na sobotni koncert „Caritasu” była gwiazda muzyki pop, Ewa Farne.

## MOIM ZDANIEM

### ELŻBIETA PRYZCZKO

# Co, gdzie, kiedy



Wraz z dzisiejszym numerem „Gazety Wyborczej” można nabyć informator. Nikomu jednak nie życzę, by go potrzebował. „Informator dla ludzi przewlekle chorych, umierających i ich rodzin” – to dzisiejszy dodatek do tego dziennika. Niewielka reklama na dole strony z rubryką „Umierać po ludzku” w poniedziałkowym numerze przyciągnęła mój wzrok może dlatego, że „informator” w pierwszej chwili kojarzy mi się bardziej z informatorem kulturalnym w lokalnych gazetach, z którego to możemy się dowiedzieć „co, gdzie, kiedy”. Śmierć jakoś tu nie na miejscu.

Wystarczy jednak wpisać do wyszukiwarki internetowej hasło „informator”, by przekonać się, że w dzisiejszym świecie potrzebujemy „nawigacji” w każdej sferze życia. Choroba i śmierć nie są tu wcale wyjątkiem. Jest informator dla bezrobotnych, dla pracowników, pracodawców, hodowców koni, właścicieli gospodarstw rolnych, dla kredytobiorców i dłużników. W poszukiwaniu praktycznych informacji możemy też sięgnąć po przewodnik. Nie tylko po Pradze czy Mediolanie, ale i po centrach handlowych, porodówkach, urzędach, a nawet po ustawie o świadczeniach rodzinnych. „Informatora dla...” i „Przewodnika po...” potrzebuje widać każdy. Przynoszą pomoc w zmierzaniu się ze wszystkim, co zinstytucjonalizowane – od urzędów po szpitale. I tu dochodzimy do sedna. Wszędzie wszak można natknąć się na niechętnych i mało przyjaznych urzędników rodem z epoki socjalizmu lub – w lepszym przypadku – obojętnych i przyjaznych urzędników z konieczności używających się z zawyłymi – ba! – nawet wrogimi obywatelom przepisami. Biurokracja to zdecydowanie zbrodnia każdego Polaka. I – niestety – nawet śmierć wymaga przygotowania i informacji – co, gdzie, kiedy...

przychko@glosludu.cz

## KOŚCIOŁY I DOMEK MODLITWY NA ZAOLZIU (2)

# Kościół czeskokobraterski w Czeskim Cieszynie

Budowę kościoła w czeskokocieszyńskiej dzielnicy Rozwój zainicjowali miejscowi Niemcy wyznania ewangelickiego, którzy po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej i podziale miasta pozostali również bez własnego miejsca do odprawiania nabożeństw. W czerwcu 1926 r. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego, a już w listopadzie następnego roku obiekt zaczął służyć wiernym. Autorami projektu budowlanego byli architekci Kozielec i Schön z Bielska. Kościół zbudowała znana miejscowa firma Eugena Fuldy, która pozostawiła po sobie w mieście nad Olzą niezatarty ślad. Dzięki E. Fuldzie, który w 1903 roku przejął firmę budowlaną od swego ojca Friedricha Fuldy, powstał m.in. Teatr Adama Mickiewicza i hotel Pod brunatnym jeleniem

w prawobrzeżnej części miasta, czeskokocieszyński ratusz, brama wejściowa oraz budynki administracyjne przy cmentarzu komunalnym w Cz. Cieszynie, budynek na rogu Dworcowej i Głównej, w którym mieści się obecnie bank ČSOB, oraz była niemiecka szkoła podstawowa na rogu ul. Sokola Tůmy i alei Masaryka. Pracownicy Fuldy pomagali również wspólnie z innymi firmami budować czeskokocieszyński szpital.

Plebanię przy kościele wzniosła w cztery lata później firma Roberta Lewaka. Obecnie świątynia należy do ewangelickiego zboru wchodzącego w skład Kościoła Czeskokobraterskiego. Niedzielne nabożeństwa odbywają się o godz. 9, a niekiedy już o 8. Pastorem zboru jest Stanislav Kaczmarczyk.

CZESŁAW GAMROT



Kościół czeskokobraterski na Rozwoju.

## Z pacjentem na migi

TRZYNIEC (mro) – Pacjenci niesłyszący wkrótce będą pewnie czuli się w murach szpitala na Podlesiu. Jak się dowiedzieliśmy, w placówce należącej do grupy AGEL właśnie wczoraj rozpoczęto kurs języka migowego, w którym bierze udział 13 pielęgniarek i dwóch lekarzy. Jak powiedział dyrektor szpitala Karel Dostalík, zaplanowany na pół roku kurs (48 godzin lekcyjnych) dotyczyć będzie budowy ludzkiego ciała, rodziny, zainteresowań, liczb, ubrań, chorób oraz żywienia.

## Samobójczy skok

KARWINA (dc) – Skokiem z tarasu na 11. piętrze wieżowca, w którym mieści się urząd pracy oraz gabinety lekarskie, zakończył swoje życie w poniedziałek po południu 59-letni mężczyzna. Lekarz pogotowia ratunkowego, które przybyło na miejsce wypadku w pięć minut po jego zgłoszeniu, stwierdził, że poszkodowany zmarł na miejscu. Rzeczniczka karwińskiego oddziału Policji Zlataše Viačková powiedziała „Głosowi”, że wszystko wskazuje na samobójstwo, pomimo iż nie znaleziono listu pożegnalnego. Samobójca, wg dotychczasowych ustaleń, był chronicznie chory i najprawdopodobniej nie umiał pogodzić się z tą sytuacją.

## Zaduszki pod nadzorem

REGION (dc) – Ponieważ w tym roku święto Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny przypadają na sobotę i niedzielę, należy się spodziewać, że w tych dniach na cmentarzach i w ich okolicach będzie dużo większy ruch niż w minionych latach.

Policjanci i strażnicy co roku pilnują porządku i bezpieczeństwa w okolicach cmentarzy – zwłaszcza miejskich. Dyrektor Straży Miejskiej w Cz. Cieszynie, Piotr Chroboczek, powiedział „Głosowi”, że patrole SM będą w nadchodzących dniach regularnie odwiedzały cmentarze (w mieście jest ich 5), nie tylko w dzień, ale i w nocy, starając się zapobiec kradzieżom i aktom wandalizmu, a zarazem przypadkom okradania zaparkowanych koło cmentarzy samochodów. Częstsze kontrole w okolicach cmentarzy, zwłaszcza na przylegających parkingach, zapowiada również Komenda Policji RC w Jabłonkowie. W Karwinie wprowadzono przejściowe ograniczenia prędkości do 30 km/h, w Kopalniach do 50 km/h, gdzie ludzie podróżujący autobusami zmuszeni są przechodzić na przystanek przez czteropasmową jezdnię. Policja zapowiada, że będzie sprawdzać, czy limity prędkości są przez

kierowców traktowane poważnie. W mniejszych miejscowościach bywa spokojniej. – Z profanacją grobów i kradzieżami na cmentarzach nie mamy na szczęście doświadczeń. Dlatego nie wprowadzamy żadnych działań profilaktycznych w tym kierunku – powiedział naszej redakcji zastępca wójta Bystrzycy Roman Wróbel, dodając, że główny cmentarz w gminie (tzw. stary) nie jest nawet zamykany na noc.

## Nowy plan

KARWINA (ep) – Rozpoczęto prace nad nowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Karwiny, który zastąpi stary, z roku 1994. Tym razem miasto postanowiło dać głos mieszkańcom, którzy do 28 listopada br. mogą przedstawić swoje propozycje i uwagi osobiście w Wydziale Planowania Przestrzennego i Budownictwa UM lub wysyłając e-maila na adres: [upsr@karwina.org](mailto:upsr@karwina.org). Chodzi o dokument, który określi dalszy rozwój miasta do roku 2025, wyznaczy m.in. tereny pod budowę nowych domów jednorodzinnych i mieszkań, budynków przeznaczonych do celów edukacyjnych, kulturalnych oraz stref służących odpoczynkowi i sportom.

## Rock z piwnic i garażów

CZ. CIESZYN (kor) – Kapela „Fat Skewers” ze Sobeiszowic została najwyższą ocenioną przez jury podczas pierwszej edycji festiwalu rockowego „Wylażcie z piwnic i garażów”, który odbył się w sobotę w klubie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej „Dziupla”. Wspólnie z gospodarzami klubu imprezę dla młodych zespołów rockowych z całego Zaolzia zorganizowali czeskokocieszyński Dom Dzieci i Młodzieży (DDM) i stowarzyszenie „Petrklíč help”.

Do „Dziupli” zjechało w sobotę pięć kapel. Tylko jedna – czeskokocieszyński „Anderbel” ze szkoły podstawowej Pod Dzwonek – reprezentowała muzyków do lat 15 i nie wzięła udziału w konkursie. W tym zmierzyli siły ich starsi koledzy – do lat 20. Drugie miejsce – dzięki głosom fanów – zdobyła punkowa kapela „Zvuk Ticha” z Jabłonkowa, trzecie – jabłonkowski „B.L.A.F.” (nie ma nic wspólnego z „gorolgrassowym” zespołem o podobnej nazwie śpiewającym o „Cugu do werku”), czwarte zaś trzyniecko-jabłonkowskie „Veřejné blaho”. Nie tylko dla swoich młodszych kolegów, ale dla całej masy

fanów rocka zagrała wieczorem coraz popularniejsza trzyniecka grupa „Charlie Straight”.

– Poziom kapel był zaskakująco wysoki – powiedział „Głosowi” jeden z jurorów i gospodarzy „Dziupli”, Jan Kidoń. – Zdziwiło mnie tylko, że zabrakło polskich kapel. Chociaż plakaty trafiły do wszystkich polskich szkół, żadna z nich się nie zmobilizowała. Ale cóż, chodzi o pierwszą edycję festiwalu, były pewne niedociągnięcia, za rok na pewno będzie lepiej. A chcielibyśmy w przyszłości zaprosić do udziału nie tylko kapele z Zaolzia, ale także z polskiej części Śląska Cieszyńskiego.

O tym, że festiwal w „Dziupli” będą się odbywać co roku, jest przekonana także Zdeňka Palermová z DDM. – Tym młodym ludziom na pewno warto podać pomocną dłoń. Jeżeli udałoby nam się wciągnąć do festiwalu także partnerów zza Olzy, można by w przyszłości pomyśleć nie tylko o dofinansowaniu imprezy ze środków województwa morawsko-śląskiego, ale może i o dotacji z Unii Europejskiej. A może też o wybudowaniu studia nagrań, z którego młode kapele mogłyby korzystać.

PRZEŻYŁ LEPSZE I GORSZE LATA

## »Dźwięk« 80-letni

80 lat liczą już sobie tradycje śpiewacze w Karwinie Raju, których najwybitniejszym chyba reprezentantem jest chór mieszany „Dźwięk”. Przypadający na ten rok jubileusz uczczono we wtorek koncertem w darkowskim Domu Zdrojowym. Oprócz chóru-jubilata wystąpił także Akademicki Zespół Śpiewaczy Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie oraz rodzeństwo Anna i Jakub Tomankowie – uczniowie polskiego gimnazjum w Karwinie (w ich wykonaniu usłyszeliśmy „czardasz” na skrzypce i fortepian). „Dźwięk” pod batutą Haliny Goniewicz-Urbaś zaśpiewał kilkanaście pieśni ze swojego repertuaru. – *Repertuar chóru „Dźwięk” jest różnorodny, ale jego podstawę tworzą pieśni ludowe, sakralne oraz pieśni patriotyczne, takie jak np. „Śpiewy polskie” czy „Modlitwa do Bogurodzicy” – powiedział naszej gazecie kierownik organizacyjny, Antoni Tomanek: – Są to pieśni pisane do tekstów polskich poetów, a opracowania są bardzo dobre, bo autorstwa naszego dobrego przyjaciela, prof. Józefa Świdra.*

Do Darkowa przyjechało z gratulacjami wiele osób, nie tylko z Zaolzia: zaprzyjaźnione zaolziańskie chóry (w tym polski chór „Słowiczek” z Reptów Śląskich), prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa i przedstawiciele kilku miejscowych kół, Stanislav Kuchař z Unii Chórów Czeskich oraz Leszek Kalina ze Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego i inni. Nie zabrakło kwiatów, gratulacji i życzeń dalszej owocnej pracy. Miłym akcentem jubileuszu były odznaczenia przyznane chórzystom i osobom związanym z „Dźwiękiem”. Odznaczenia przyznała Unia Chórów Czeskich oraz Polski Związek Chórów i Orkiestr, a Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne przygotowało dyplomy uznania. Złotym Odznaczeniem z Laurem uhonorowano dyrygentkę chóru, Halinę Goniewicz-Urbaś.

Wtorkowy koncert nie był jedyną inicjatywą związaną z jubileuszem. Właśnie z tej okazji pod koniec ub. roku „Dźwięk” oraz zespół kameralny „Dźwięczek” (oba dzia-



Chór mieszany „Dźwięk” pod dyrykcją Haliny Goniewicz-Urbaś.

łające przy MK PZKO w Karwinie Raju) nagrały płytę CD pod batutą Jolanty Malinki.

Początki śpiewactwa w Raju datuje się na rok 1928. To wtedy – uchwałą zarządu Koła Macierzy Szkolnej – powołano tu zespół śpiewaczy. „Kółko śpiewacze” (taka była początkowa nazwa chóru) szybko stało się widoczne na różnego rodzaju zabawach i uroczystościach oraz odnosiło coraz więcej sukcesów. Bezimienny zespół dopiero w 1978 roku przyjął nazwę działającego w Karwinie Granicach chóru „Dźwięk”, który na skutek szkół górniczych przestał istnieć. Jednocześnie stał się kontynuatorem pracy tego zespołu oraz śpiewactwa w Raju, gdyż w obu tych miejscowościach początek ruchu chóralnego przypada na rok 1928. Od 1980 r. dyrygentką rajskiego chóru jest prof. Halina Goniewicz-Urbaś, wykładowca na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Pod jej kierownictwem „Dźwięk” osiągnął wysoki poziom artystyczny i odniósł różne sukcesy. W 2006-2007 zespół prowadziła Jolanta Malinka z Cieszyna, a od grudnia 2007 r. Tomasz Piwko. Już jednak we wrześniu br. do „Dźwięku” powróciła Halina Goniewicz-Urbaś. – *Prowadzę ten ze-*

*spół już prawie 30 lat. W ostatnim roku bardzo chorowałam, ale wróciłam znów do nich, zrobiliśmy ten jubileusz i to jest najważniejsze. Są to fantastyczni ludzie, myślę, że Kochamy się nawzajem i dobrze nam się razem pracuje – mówi. – To osiemdziesiąt lat podniosło chór na duchu, bo są przecież lepsze i słabsze momenty – dodaje.*

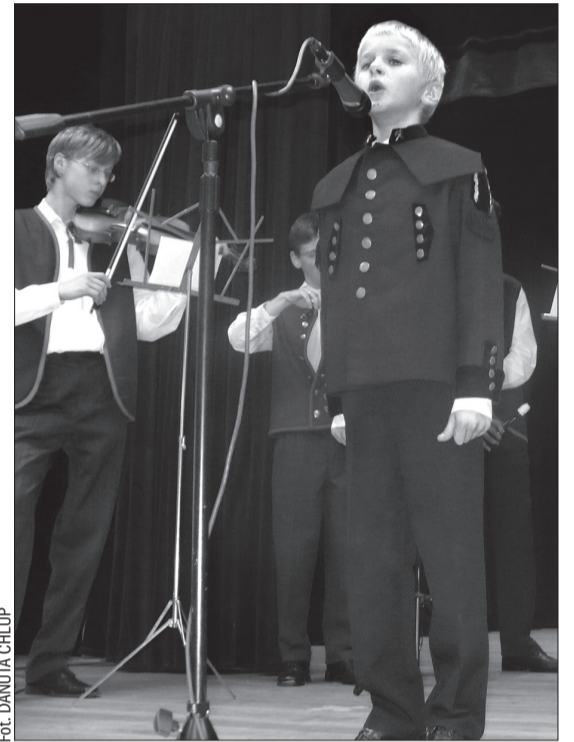
W 1980 r. zmieniło się również kierownictwo chóru. Kierownikiem organizacyjnym, po Henryku Berbalku, został Antoni Tomanek. Jest nim do dziś. – *Pateczkę prezesa chóru przejąłem od pana Berbalka, który reaktywował chór w Raju, i już od 29 lat prowadzę zespół. Były lata lepsze, były gorsze, a teraz przed jubileuszem czekała nas wzmożona praca – w zeszłym roku nagranie płyty, potem przygotowanie dzisiejszego programu. Nie zawsze wszystko idzie tak, jak człowiek sobie wymyśli, a ludzie też nie zawsze dopisują – jesteśmy już o te 30 lat starsi – mówi A. Tomanek. Potwierdza jednak, że w śpiew chóralny udaje się wciąż równie dobrze młodych. Przez jakiś czas istniał tu zespół kameralny „Dźwięczek”. I choć zakończył już swoją działalność, na brak młodych chórzystów w Raju nie można narzekać. **ELŻBIETA PRZYCZKO***

## Folklor z »kolónijek«

STONAWA (dc) – Pamięci pochowanego na stonawskim cmentarzu ewangelickim Józefa Ondrusza, którego 90. rocznica urodzin minęła w br., poświęcone było sobotnie „Spotkanie z folklorem”. Program imprezy zorganizowanej przez MK PZKO składał się z występu chóru „Stonawa”, który zaśpiewał m.in. dwie znane piosenki, do których słowa napisał J. Ondrusz („Stary hawiryz” i „Karwiński walczyk”), zespołu „Dziecka ze Stonawy”, będącego dowodem na to, że również w małej szkole można robić „wielkie rzeczy”, oraz gościnnych artystów-śpiewaków. Ich udział nie był przypadkowy – podczas imprezy rozlosowano bowiem kolejność wystąpień dla uczestników drugiej edycji „Stonawskiej Barbórki” – międzynarodowego konkursu przeznaczonego dla uczniów i studentów szkół artystycznych, który odbędzie się na początku grudnia.

Program przepłatany był fragmentami twórczości darkowskiego nauczyciela, które czytali członkowie MK PZKO, był też konkurs dla publiczności w odgadywaniu przysłów i porzekadeł ludowych. Do wspólnego śpiewania zachęcał grający na akordeonie Bronisław Bednarz z Orłowej, znany zbieracz pieśni „dolańskich”. W barze można było wypić po kieliszku „za doktora Ondrusza”.

Folklorystycznemu popołudniu towarzyszyła wystawa o życiu i twórczości J. Ondrusza, przygotowana przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC oraz Bibliotekę Regionalną w Karwinie. Urozmaiceniem wystawy były rysunki – ilustracje do „Godek Śląskich” Ondrusza, wykonane przez dzieci z obu stonawskich szkół – polskiej i czeskiej.



Utalentowany Przemek Orszulik, członek zespołu folklorystycznego „Dziecka ze Stonawy” i finalista konkursu „Śląskie Śpiewanie”. wspaniale zaśpiewał piosenki z „kolónijek”. Towarzyszyła mu kapela pod kier. Bronisława Jelenia.

## Dla koneserów słowa

OSTRAWA (mro) – Festiwal poetów krajów Czwórki Wyszehradzkiej „Protimluf fest 2008” zakończył się w niedzielę w Ostrawie. Jednym z akcentów finałowych był „chrzest” książki Janusza Rudnickiego pt. „Śmierć czeskiego psa” w Domu Książki „Librex”, w którym udział wzięli konsul generalny RP w Ostrawie Jerzy Kronhold.

Oficjalnego polania szampanem dokonał Jiří Macháček – animator festiwalu, w ramach którego (głównie w ostrawskich księgarniach i klubach) przedstawiono czytelnikom blisko 20 poetów i prozaików z Polski, Węgier, Czech i Słowacji. Polskę reprezentowali mieszkający od 1983 roku w Hamburgu Janusz Rudnicki oraz Adam Wiedemann z Warszawy.

– *Ten typ autorów, których my zapraszamy, jest niedostatecznie*

*znany na czeskim rynku kulturalnym – sądzi Jiří Macháček. – Po pierwsze jest inny niż ten prąd mainstreamowy, który prezentują sobie Olga Tokarczuk czy Andrzej Stasiuk. To, co zaprezentowaliśmy na Festiwalu, jest raczej przeznaczone dla koneserów słowa, cokolwiek by to nie znaczyło – zauważył. Dodał też, że tegoroczna edycja nawiązuje do zeszłorocznej prezentacji grupy „Na Dzikio” Macieja Mieleckiego, Krzysztofa Szewczuka i Bartłomieja Majzela. – W tym roku kontynuujemy przedstawianie polskich autorów. Z tej okazji wydaliśmy książkę „Śmierć czeskiego psa”. Jest to de facto składanka dwóch polskich wydań dzieł Janusza Rudnickiego: „Mój Wehrmacht” i „Męka kartoflana” – w tłumaczeniu Jana Fabera i Věry Vytršalovej.*



Jiří Macháček oraz Jerzy Kronhold dokonują ceremonii „chrztu” wydanej właśnie po czesku książki autorstwa Janusza Rudnickiego pt. „Śmierć czeskiego psa”.

## MARIONETKI

FELIETON HALINY SIKORY

Prezesowa zastała Marynkę siedzącą nad kartką papieru. Białą kartką papieru nie zbrukaną jeszcze ani jedną literką. Za to ewidentnie w głowie Marynki brykała jedna myśl z drugą myślą. Widać to było po grymasach, jakie Marynka, nieświadoma tego, że ogląda ją Prezesowa, czyniła.

„Cóż takiego piszesz?” – zapytała zniecierpliwiona Prezesowa.

Marynka podskoczyła: „Aleś mnie przestraszyła! Eszcze nic nie piszę, na razie myślimy, co by tu napisać”.

„Jak nie wiesz, co napisać, to czemu chcesz napisać?” – zapytała całkiem dorzecznie Prezesowa.

„Bo jo wiem, co chcę napisać, jo yny nie wiem, jak to napisać” – sprecyzowała Marynka i by dłużej nie naciągać tego dialogu, dodała: „Bo idzie o ty nagrody Tacy Jesteśmy, co to w Głosie ty nominacje były. O nich chcym do Kongresu napisać”.

„A co, też ci nie pasuje, że tam ni ma naszego zespołu, a miał by być, bo przeca zasłużony, a nasz nadworny poeta też ni ma na tej liście?...” – próbowała odgadnąć problem Prezesowa.

„Ni. Tu idzie o nazwę tej nagrody. Bo ona se nazywo Tacy Jesteśmy. A jacy my sóm? Lyniwi, bo mało, że se nóm nie chce społecznie udzielać w PZKO, tak eszcze se nóm nie chce ani chodźć na ty imprezy, przez tych

społecznie udzielających se zorganizowane. Zakompleksioni, bo eszcze fót strasznie moc z nas twierdzi w obecności szkopyrtoków, że podwójne napisy politycy wymyśleli, a my z nimi ni mómy nic wspólnego a sóm ganc zbyteczne, a pinióndze by mieli do szkół dzieckóm dać albo do słóžby zdrowia, albo na cesty, a ni na napisy” – jednym tchem wymieniła Marynka. „Tacy my sóm, a ty nagrody by mieli dać tym, kierzi tacy sóm, skoro tak se nagroda nazywo. To by miała

Haniczka dostać za to, że wnuki do ni babiczko mówiom. A cało rodzina Macurów, kiero se spómni na to, że sóm Polocy,

yny wtedy, jak potrzebujóm potwierdzyni na stypendium do swoich dziecek. Przez cały rok ich w PZKO nie uświadcysz. A muiowanym kandydatym by miał być aj nasz rejónowy Szkaendera”.

„A tyn borok czymu?”

„Bo abonament do teatru odgłosil”.

„Ón go odgłosil, bo už nie słyszy a ledwo widzi a no go bolóm i ciynżko mu do teatru se dostać”.

„Ale płacić by móg. Dyć chodźć nie musi”.

„Ale Marynko, dyć taki nagrody to by była łostuda!” – wrzasnęła przerażona Prezesowa.

„To by była ostuda, ale można by my se tej łostudy wszyml” – kiwnęła w nieokreślony sposób głową Marynka. **sikorova@glosludu.cz**

## Tacy my sóm

# »Pięćsetkę« robi się z pasją

Kobiety mówią o nim, że jest sexy – zapewnia inżynier Krzysztof Rosołowski z działu Inżynierii Produkcji i Montażu w zakładach „Fiat Auto Poland” (FAP). Mężczyźni dodają, że cicho się prowadzi, jest nowoczesny, przyjazny dla środowiska i zarazem dynamiczny. To nowy Fiat 500 (FIAT- Fabbrica Italiana Automobili Torino), 3-drzwiowe auto nie tylko na zakupy i na wypadki do centrów handlowych (długość 355 cm, szerokość 163 cm, wysokość 149 cm, rozstaw osi 230 cm), które „wciśnie” się i zaparkuje chyba wszędzie.

## Tyska technologia XXI wieku

Otwarta 25 lutego nowa hala montażowa w tyskich zakładach, o powierzchni ponad 30 tys. metrów kwadratowych, poraża wręcz nowoczesnością. To, co rzuca się w oczy już od drzwi, to jasność, cisza, czystość i... spokój. Tutejsza linia produkcyjna – odcinek kompletacji nadwozia – to światowy standard dla nowych linii FIAT AUTO. Linia opracowana niegdyś przez Henry'ego Forda do montażu aut „T” tu zmieniła się w ciąg ruchomej powierzchni przesuwającej się z minimalną na oko prędkością. Wkrótce po osiągnięciu pełnej mocy produkcyjnej będzie „lecieć” 4,5 metra na półtorej minuty... Linia przecina halę, przechodząc przez osiem zespołów technologicznych zasilanych modułami podmontowanymi w kolejnych trzech zespołach (podmontaż drzwi bocznych, zespołów napędowych i innych podmontaży) – to razem jedenaście zespołów, czyli trzydzieści dwie grupy pracownicze. Na końcu linii wykończeniowej pracownicy oceniają finalny produkt z punktu widzenia sygnalizowanych (bądź nie) usterek.

Przy linii każdy monter postępuje według z góry ustalonych i opisanych w karcie operacyjnej (technologicznej) faz. Karty operacyjne zawierają wszystkie wymagania i parametry, procedury i normy. Montowane „pięćsetki” (warto dodać, że w to samo podwozie wyposażone będą nowe Fordy „KA”) bezszmerowo przesuwają się w cyklu montażowym. Co chwila nachylają się nad nimi maszyny, podchwytują szybę przednią lub tylną, pozycjonują ją na specjalnie do tego przystosowanym stole, nakładają na nią klej, kontrolując przy okazji czujnikiem laserowym ciągłość ścieżki rozprowadzanego kleju, pozycjonują za pomocą kamer optycznych i wklejają ją w karoserię. Co chwila do montowanych aut podchodzą pracownicy i dokręcają kolejne elementy. Wiedzą, co i jak zamontować i doszlusować. Nic nie dzieje się tutaj przypadkowo. Jakby ruchy ich rąk zostały zaprogramowane i skalkulowane. – Każde niestandardowe postępowanie to strata czasu, to „czarna fabryka”. A tej tu nikt nie chce – mówi K. Rosołowski. Tym bardziej, że FAP, jako jedyny zakład motoryzacyjny, nie posiada kontroli. – U nas żaden facet w żółtym kitlu nie stawia pieczętek po każdej fazie produkcji – mówi dyrektor zakładów Zdzisław Arlet. – Tu każdy jest odpowiedzialny za siebie, ponadto ważne operacje są przez pracowników certyfikowane pieczątką z indywidualnym numerem ewidencyjnym i każdy wie, że po nim nie trzeba poprawiać. Pomimo tego poziom naszej pracy jest porównywalny z tą „kontrolowaną” w zakładach Toyoty – podkreśla. Ujawnione niedopatrzenia to tylko 1-4 proc. całej produkcji. To nie jedyny przykład specyficznych zasad pracy w FAP. – Nie mamy też tutaj kierowników produkcji i działów – lepiej się nam przez to pracuje – zaznacza dyrektor Arlet.

## Auto pod klienta, nawet z nim pogadasz...

Przy każdym przesuwającym się przez montaż autku znajduje się półeczka – niczym u fryzjera – zwana z angielska „kit details”. Tyle, że nie ma na niej szczotek i grzebieni, lecz drobniejsze części oraz najważniejsza, jak w kuchni restauracyjnej, „recepta na auto” – zwana tu „Kartą wyposażenia samochodu (KWS)”. W każdej z takich kart znajdują się najważniejsze informacje na temat montowanego właśnie samochodu. A poszczególnych

typów i modeli może być wiele: z otwieranym dachem, reflektorami halogenowymi, klimatyzacją, radiem, w wersji sportowej ABARTH – po prostu masa, w sumie ponad 300 wariantów. Auto otrzymuje jeden z trzech rodzajów silników (1.2 69 KM, 1.3 Multijet 75 KM z DPF oraz 1.4 16v 100 KM), przystosowanych już do wymogów emisji spalin określonych w normie Euro 5 (jeszcze nieobowiązującej). Samochód maluje się na jeden z 12 kolorów, oprócz tego do wyboru jest 15 rodzajów wykończenia wnętrza, 9 rodzajów felg, różnorodne listwy, o standardowych 7 poduszkach powietrznych nie wspominając. Ważne jest też, aby wspomnieć o systemie ESP – elektronicznej kontroli stabilności toru jazdy, który wraz ze wspomagającym go ASR/MSR zapobiega poślizgom i pozwala na swobodną jazdę także w warunkach słabej przyczepności. Jest ABS z EBD (electronic brake distribution), a także HBA (hydraulic brake assistance) – urządzenie wzmacniające hamowanie awaryjne, oraz Hill-Holder – urządzenie wspomagające podczas ruszania na drogach pochyłych bez pomocy hamulca ręcznego... Uff, nic dziwnego, że damom się podoba...

W pewnych przypadkach „500” daje się sterować głosem... Mowa nie tylko o satelitarnym systemie nawigacyjnym GPS należącym do platformy Blue&MeTM, ale także o obsłudze głosowej komórki czy MediaPlayera. Z „pięćsetką” po prostu można pogadać!

Ale wracając do „fryzjera”. Na każdym etapie produkcji z pojemnika „kitingu” znika element wmontowany do danego auta. – Nie,



Linia produkcyjna „pięćsetki” w tyskich zakładach Fiat Auto Poland. Jest tu jasno, czysto, cicho i spokojnie.

już dawno nie produkujemy na plac, na magazyn. Na wszystkie tu montowane auta mamy już nabywców. Wiem też, co i w której „500” trzeba zamontować, w jakim ma być kolorze. To ważne nim auta rozjadą się na sześćdziesiąt osiem rynków świata, w Europie, Afryce, Azji... – mówi pan Krzysztof.

## Zmontować, testować, wstrząsnąć

Po hali kręci się niewielu robotników. Co i rusz jakiś przejedzie na rowerze. – To ze względu na odległości, nie na utrzymanie kondycji – objaśnia inżynier Montażu.

Na początku linii kompletacji nadwozia, tzw. TRIM LINE, pracownicy montują kolejno elementy wyposażenia wnętrza, tj. nakładki słupków przednich, centralnych, tylnych, podsufitkę, pasy bezpieczeństwa, deskę rozdzielczą oraz szyby. Do unoszących się nad ziemią karoserii – na linii kompletacji podwozia, tzw. CHASSIS LINE – montuje się następne moduły: zespół zbiornika paliwa, zespół napędowy, zawieszenia, front-Andy, zde-



Krzysztof Rosołowski pokazuje Kartę Kontroli Montażu Samochodu, w której jeszcze po latach można znaleźć szczegóły produkcji składającego się z ponad 5 tysięcy części auta.

rzaki i koła jezdne, które przygotowane są w sekwencji na stanowiskach podmontażu lub dostawców komponentów poza linią. Następuje kompletacja podwozia. – Wzrost lub obniżenie aut na taśmie można regulować komputerowo w zależności od potrzeb. Na każdej z trzech pracujących tu na okrągło zmian może być on różny – podkreśla pan Krzysztof. Na linii kompletacji komory silnika, tzw. FINAL ASSEMBLY LINE, napętnia się układ hamulcowy, chłodzenia i klimatyzacji. – Najpierw sprawdzamy, czy instalacje są szczelne – mówi pan Krzysztof. – Maszyna wytwarza próżnię poniżej 1 milibara dla układu hamulcowego, 20 milibarów dla układu chłodzenia i poniżej 6 milibarów dla klimatyzacji. Po wysaniu powietrza przebiegają krótko testy spadku próżni. Jeśli układ jest szczelny, to następuje napełnianie. Układ hamulcowy dodatkowo testowany jest siłą 47 daN przyłożoną na pedał hamulca. Urządzenie sprawdza, czy

„Fiaciki” pomalutku przesuwają się na finalne stanowiska. Testerami zostaje sprawdzona instalacja elektryczna. Podłącza się kleszcze amperometryczne i obserwuje pobór prądu. Na tej podstawie wiadomo, czy dana instalacja jest właściwie zamontowana. Każda anomalia jest od razu sygnalizowana przez testery. Wykonujący testy pracownik od razu może określić, na którym odcinku, stanowisku i o której godzinie wkradła się usterka montażowa. Mówi mu o tym jakby „książeczka zdrowia auta”, czyli tzw. karta kontroli montażu samochodu, zawierająca także wszystkie dane identyfikacyjne pojazdu, będąca następnie dołączona do fiacika. Jest ona, zgodnie z normami europejskimi, przechowywana w zakładzie przez 15 lat.

Potem następuje pierwsze uruchomienie samochodu i automatyczny transport samochodu na wstrząsarkę. Porządne zatrzymanie ma na celu odprężenie elementów zawieszania montowanych pod różnymi naprężeniami. Potem FOSA – kontrola geometrii zawieszania, ustawianie zbieżność kół przednich i regulacja światła reflektorów. Potem jeszcze hamowanie dynamiczne na obracających się rolkach i porównanie danych zmierzonych komputerowo z obowiązującymi normami.

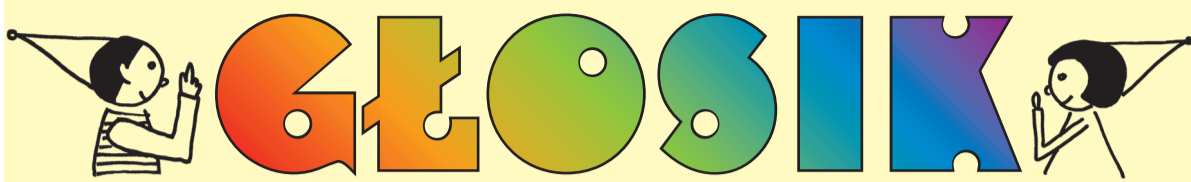
## Podręczny samochód

„Pięćsetka” prawie zjeżdża już z taśmy. Ze wnętrza opływowa, wewnątrz jej deska rozdzielcza przypomina lata 60. i design „garbusa”. Wygodne fotele, wszystkie urządzenia w zasięgu ręki. W bagażniku z powodzeniem zmieszczą się dwie walizki i rzecz jasna siatka z zakupami.

– Tu nie ma koła zapasowego? – dziwią się dziennikarze, którzy trafili tu za sprawą wyjazdu studyjnego przygotowanego przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie oraz Radę Regionalną Syndykatu Dziennikarzy RC. – Nie, to akurat jest wersja quick fix and go, czyli wersja ulubiona przez panie, umożliwiająca dojechanie do stacji benzynowej bez wymiany opony. Zamiast ciężkiej „rezerwy” jest... klej i kompresorek – odpowiada inżynier montażu.

Nowa hala i szereg certyfikatów międzynarodowych sprawiły, że „Fiat Auto Poland” jest teraz jedną z wiodących placówek FIATA na świecie. Ludzie lubią tu pracować (płaca dla początkujących to 2000 zł, udogodnienia socjalne itp.) i firmy chcą, by produkowano tu ich marki (np. „Ford”, który tu zlecił produkcję nowej wersji „KA”). Dlaczego? Przecież na świecie są zakłady nowocześniejsze niż ten w Tychach. Być może odpowiedzią na to pytanie są słowa dyrektora Zdzisława Arleta: – Dobrze pracować oznacza tyle, co wyprodukować coś dobrego. Nam zaś chodzi o zrobienie czegoś pożądanego, dlatego pracujemy z pasją.

Może właśnie dlatego fiacik jest „sexy”?



## Kochani czytelnicy,

witamy was jesiennie. Liście spadające z drzew są wszędzie, wciskają się do domów, do butów. Na spacerze można brodzić w nich po kolana. Przyznacie, że to bardzo przyjemne. Równie przyjemne może być też grabienie liści. Głosik ostatnio nawet prawie zgubił się w takim stosie nagrobionych liści, który potraktował jako ślizgawkę. Na szczęście Ludmiłka go uratowała. Na pewno macie już piękne bukiety z liści w wazonie. Jeżeli przygotowujecie w szkole obrazy z liści, to zachęcamy Was do przesłania ich do nas. **Najciekawsze nagrodzimy i opublikujemy!**

Dzisiaj rozpoczynamy nowy cykl pt. Malarstwo polskie. Oczywiście skupiamy w nim teraz elementy jesieni. Jako pierwszy prezentujemy wam obraz Józefa Chełmońskiego. Mamy nadzieję, że zainspirujemy was do dalszych poszukiwań i do bliższego poznania jego twórczości. Być może reprodukcje jego obrazów wiszą w waszej szkole? Warto znać twórczość tego malarza.

Zapraszamy do lektury! **Głosik i Ludmiłka**

## Jesień w polskim malarstwie

Dzisiaj prezentujemy obraz Józefa Chełmońskiego pt. „Babie lato”. Józef Chełmoński urodził się 7 listopada 1849 r. w Łowickiem. Malował sceny rodzajowe, ukazując z dużym autentyzmem życie polskiej i ukraińskiej wsi. Spod jego pędzla wyszły też sceny myśliwskie. W realistycznych, nastrojowych pejzażach z wielką wrażliwością odtwarzał koloryt przyrody. Rzadziej malował portrety. Tematem przewijającym się przez całą jego twórczość były konie. W obrazach „Trójkę” i „Czwórek” jest zawsze jakiś element fantastyki baśniowej.



## Jesień u fryzjera

Przyszła jesień do fryzjera:

– Proszę mną się zająć teraz!

Lato miało włosy złote,

ja na rude mam ochotę.

No, bo niech pan spojrzy sam,

rudo tu i rudo tam...

Mówi fryzjer:

– Rzeczywiście!

Dookoła rude liście,

ruda trawa, rude krzaki,

chyba modny kolor taki.

Szczotka, grzebień, farby fura,

już gotowa jest fryzura.

Woła jesień: – W samą porę!

Plącę panu muchomorem!

**Danuta Gellnerowa**

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

### I znów się zaczęło!

W poniedziałek 1 września ponownie spotkaliśmy się po wakacjach w naszej kochanej budzie. Wspólnie przywitaliśmy nowych kolegów, którzy przyszli do klasy pierwszej. Było ich siedmiu. W tym roku szkolnym uczymy się w dwóch klasach. W naszej szkole ciągle się coś dzieje, oprócz nauki mamy również czas na zabawę.

W środę 10 września w ramach ćwiczenia marszowego poszliśmy na wschodni punkt Bukowca. Humor i pogoda nam dopisały. Było bardzo fajnie. Dokładnie w tydzień później, 17 września, obejrzelśmy w szkole „Bajkę o smoku”, którą przedstawił aktorzy z Chorzowa. 26 września my – trzecioklasiści oraz czwarto- i piątklasiści, a także koledzy z czeskiej szkoły, wzięliśmy udział w ekologicznym dniu dla dzieci, który odbył się w Istebnej. Spotkaliśmy się z kolegami z Polski i ze Słowacji. Przed spotkaniem sprzątaliśmy swoje wioski. W Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Istebnej wysłuchaliśmy ciekawych prelekcji i trochę się pobawiliśmy. W piątek 3 października w naszej szkole odbyło się spotkanie z kolegami ze szkoły nr 31 im. J. Kochanowskiego z Bielska-Białej. Było

wspaniale! Przygotowaliśmy warsztaty plastyczne pt. „Jesień”. Pracowaliśmy z masą solną i z materiałami przyrodniczymi (dynie, ziemniaki, kolorowe listki, szpyszyna, jarzębina). Wszystkie prace były bardzo udane, pomysłowe. Każdy uczestnik otrzymał fajną nagrodę. Koledzy z Polski byli zachwyceni i zaproponowali nam następne spotkanie u nich w szkole, które odbędzie się na wiosnę. Już się cieszymy!

**Zuzia Nagy i Martin Czudek**

### Wycieczka edukacyjna do Oświęcimia

W środę 1 października br. dziewięćte klasy naszej 1. PSP w Trzyńcu wyruszyły na wycieczkę edukacyjną do Obozu Koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

Wczesnym rankiem spod szkoły wyjechaliśmy autokarem do Oświęcimia. Około godziny 8.30 byliśmy na miejscu, gdzie czekała na nas pani przewodnik. Najpierw poszliśmy do obozu macierzystego, który został przebudowany na muzeum i miejsce pamięci. Tam weszliśmy do niektórych budynków, w których można było zobaczyć różne przedmioty i rzeczy byłych więźniów. Pani przewodnik opowiedziała nam o historii obozu i losach ludzi, któ-

rzy tutaj byli więzieni w czasie drugiej wojny światowej. Obóz stał się miejscem ostatecznej zagłady wielu Żydów, jest to największy cmentarz świata.

Po dwugodzinnym wykładzie przejechaliśmy autokarem do obozu Birkenau, gdzie zobaczyliśmy budowle i gruzy baraków, w których żyli więźniowie. Warunki, w jakich musieli żyć, były nieludzkie. Na końcu całego arealu znajdują się gruzy krematoriów. Obok stoi pomnik poświęcony pamięci ofiar zagłady, na którym wryto napis we wszystkich językach ludzi, którzy tutaj zmarli. Na zakończenie oglądaliśmy film przedstawiający wyzwolenie więźniów obozu przez wojska radzieckie.

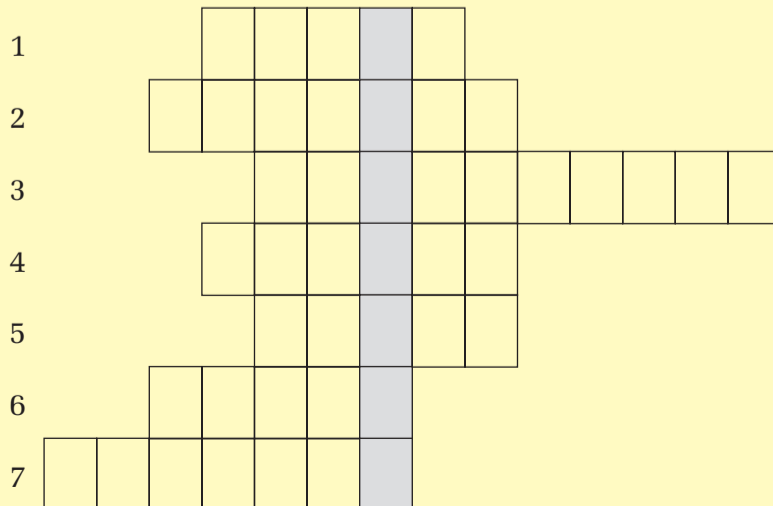
Żeby się trochę odreagować, zatrzymaliśmy się w drodze powrotnej w Inwałdzkim Parku Miniatur, gdzie zobaczyliśmy wieżę Eiffla, Biały Dom, Sfinksa i wiele innych budowli. Koło godz. 15.30 wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu.

Wycieczka była interesująca i bardzo pouczająca. Dziękujemy naszym wychowawcom klasowym – pani inż. Agnieszce Kulig i panu mgr. Romanowi Gryczowi – za zorganizowanie tej wycieczki.

**Adam Tomoszek, IX B**

## Krzyżówka

1. Pomieszczenie, w którym odbywają się lekcje.
  2. Inaczej ciągnik.
  3. Lalka na sznurkach.
  4. To za jej pomocą Jaś wrzucił Babę-Jagę do pieca
  5. Mebel do spania.
  6. Kopana do bramki.
  7. Był nim Janosik i Ondraszek.
- Na rozwiązanie czekamy jak zwykle do końca przyszłego tygodnia. Nagrodę tym razem otrzymuje **Tadek Skulina** z drugiej klasy z Gnojnika. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody!



## CIEKAWOSTKI

### Piwo ofiarą kryzysu

Coraz mniej Brytyjczyków wypłakuje się nad kuflem piwa w pubie. Jego sprzedaż, wraz z pogarszaniem się sytuacji gospodarczej, spada – podało Stowarzyszenie Brytyjskiego Piwa i Pubów. Wg danych organizacji, do której należy 98 proc. brytyjskich producentów piwa i niemal dwie trzecie pubów, sprzedaż piwa spadła w trzecim kwartale tego roku o 7 proc., czyli o niemal 161 mln blisko półlitrowych kufli (kufel to jedna pinta – 0,47 l) mniej w porównaniu z tym samym okresem 2007 r. W pubach, stanowiących element tradycyjnego obrazu życia w Wielkiej Brytanii, piwa leje się coraz mniej już od lat. Prowadzi to w całym kraju do zamykania tysięcy takich lokali. W Niemczech sprzedaż piwa zmalała w pierwszym półroczu o 1,7 proc. (o ok. 5 mln l) w porównaniu z pierwszym półroczem zeszłego roku – podał niemiecki urząd statystyczny. W Niemczech jako przyczyny wskazuje się restrykcje dla palaczy, kieszonką pogodę latem i wyższe ceny chmielu i słodu.

### Napój dla palaczy

W brytyjskich sklepach pojawił się napój nikotynowy o nazwie „Liquid Smoking”. Napój ten zawiera 15% nikotyny oraz specjalny afrykański ekstrakt roślinny o działaniu relaksującym i energetyzującym. Wprowadzenie napoju na rynek może być rozwiązaniem problemów palaczy, którzy od kilku lat nie mogą palić w miejscach publicznych, w tym w pubach.

## JAK POWIEDZIEĆ

### Kochany Lojzku,

mój kolega se zamilował. Nie uwierzysz, co to z człowiekiem może tako laska zrobić. Chodzi, jakby był niemocny. Na piwo z kolegami nie skoczy, bo fórt je z tóim swoim dziełuchóm, dzierzóm se za ryncę a libajóm. Łoczy se mu zrobiły taki jakisi dziwne, że my go raczyj do ocznigo posłali. Głównie tymu, że ta jego baba je aj szkaredo, a ón tego isto nie widzi. Też aj tymu my go tam posłali, bo ty jego oczy sóm taki jakisi dziwne, jakby był cały czas pod wliwym alkohólu. Jak se tak na niego dziwóm, tóz se cały czas obiecujm, że jo se nie zamilujm.

**Francek**

### Kochany Franciszku,

miłość (ni laska) to bardzo piękna sprawa, sam chciałbym się jeszcze zakochać (nie zamilować). Pa-

miętam, jak było wtedy przyjemnie. Mam tylko nadzieję, że moja żona tego listu nie przeczyta. A takie pierwsze całowanie (nie libani) nie da się z niczym porównać. A że oczy kolega ma jakieś dziwne, to nic niepokojącego, wszyscy zakochani tak mają. Nie musicie go do okulisty (nie ocznigo) posyłać. Przecież człowiek zakochany rzeczywiście czuje się tak, jakby był przez cały czas pod wpływem (nie wliwym) jakiegoś środka odurzającego. Być może ten argument przekona Cię do tego, by jednak kiedyś się zakochać. Pozdrawiam Cię serdecznie

**Alojzy**

*Laska – miłość*

*Zamilować – zakochać*

*Libani – całowanie*

*Oczni – okulista*

*Wliw – wpływ*

**(hs)**

## ALE HECA

Włado i Hipolit byli na popijawie. Jak sie spotkali na drugi dzień, Włado mówi zbolalym glosym:

– Ni mosz szajnu, jak mie boli głowa!

Na co Hipolit:

– Na pewno nie bardzy niż mie!

– Co ty powiysz! Przeca żeś niewiele pił!

– Ale jak żech wracół do chałupy, pošlizgnylech sie na skórcie od banana. I to tak nieszczęśliwie, żech wyrzólł głowóm w latarnie!

\*\*\*

Kareł cosi przeskroboł, jak jechoł autym, i ucałił go policajt. Zaroz wychcioł od Karła papiyry. Zazdrzył do prawa jazdy, pokręcił głowóm i pyto:

– Jak sie nazywocie?

– Przeca tam je napisane.

– Ale chcym to uslyszec od was.

– Na miano mi dali Kareł, a nazywam sie po tacie Sraczk.

– Chciolech sie jyny upewnic, czy pan mo faktycznie taki nazwisko.

– Co znaczy „taki”?!?

– Nó, taki ... rzodki!

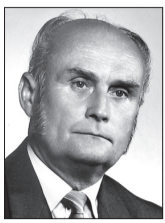
\*\*\*

– Bylech na wczasach na mazurskich jeziorach – chwoli sie jeden rybiorz. – Chycilech tam takóm rybe, żech musioł skłudzić motorówkę, żeby mi jóm pómógła wyciągnąć!

– Jo też był na Mazurach. Chycilech na wędkę ogrómnne howado. Zrobilech se z nióm fotografije. Sama fotka wozy pięć kilo!



## WSPOMNIENIA



Smutek w sercu stale boli,  
zapomnieć nie pozwoli.

Dnia 30. 10. obchodziliby 80. urodziny

śp. **ADOLF KUBICZEK**

z Oldrzychowic. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GL-632



Dzisiaj mija 10. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Żony, Mamusci, Babci i Prababci

śp. **ANNY WAŁACHOWEJ**

ze Śmiłowic. O chwilę wspomnień prosi mąż, córka i syn z rodzinami.

GL-640

W naszych sercach i myślach zostaniesz na zawsze. Dnia 28 października minęła szósta rocznica śmierci

śp. **HELENY ZAWADZKIEJ**

z Ropic. Z szacunkiem wspominają córka i syn z rodziną.

AD-136

## CO W TEATRZE

**SCENA CZESKA - CZ. CIESZYN:** „Nebe na zemi” (30, godz. 19.00);

## CO W KINACH

**KARWINA - Centrum:** Wyspa Nim (30, 31, godz. 15. 30); Děti noci (30, 31, godz. 17.45, 20.00); **Ex:** „Kuličky” (30, 31, godz. 19.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Małpy w kosmosie (30, 31, godz. 15.30, 17.45); Jaja w tropikach (30, 31, godz. 20.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Podróż do wnętrza ziemi (30, 31, godz. 17.30); Tobruk (30, 31, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN - Central:** Małpy w kosmosie (31, godz. 17.00); Tobruk (31, godz. 19.30); **CIESZYN - Piast:** Świadectwo (30, godz. 16.00, 18.00; 31, godz. 16.30); Garfield: Festyn humoru (31, godz. 15.00).

## CO NA ANTENIE

**RADIO POLSKIE:** Święto reformacji w polskim radio: 31. 10. o godz. 18.00 w programie 2 na fali 106,2 MHz wspólne nabożeństwo Kościołów ewangelicznych z kościoła pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Katowicach przy ul. Warszawskiej. Kazanie wygłosi ks. biskup Tadeusz Szurman; zaś o godz. 20.00 na fali Katowice 104 MHz nada retransmisję nabożeństwa reformacyjnego z kościoła ewangelicko-luterańskiego w Bystrzycy.

## CO W TERENIE

**BOGUMIN - Klub Kobiet MK PZKO** zaprasza na spotkanie 4. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**CZ. CIESZYN - Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki** poszukuje wolontariuszy do pomocy przy organiza-

cji Wystawy Polskiej Książki (Cz. Cieszyn, Trzyniec, Karwina) w dniach 5.-14. 11. Zgłoszenia przyjmuje Helena Legowicz, tel.: 606 554 908.

▲ Biblioteka Miejska przy ul. Ostrawskiej zaprasza 5. 11. o godz. 17.00 na spotkanie z podróżniczką, pisarką i redaktorką Czeskiego Radia Pavlą Jazairi „Inna Afryka” do czytelników biblioteki.

**MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY ZG PZKO -** zaprasza 6. 11. o godz. 16.00 na wykład Marka Czyża pt. „Dziennikarz - profesja czy posłannictwo?” do auli gimnazjum w Cz. Cieszynie.

**WĘDRYŃIA - Klub Seniora MK PZKO** zaprasza 4. 11. o godz. 15.00 na spotkanie z prelekcją „Kongres Polaków w RC” do Czytelnicy.

**BYSTRZYCA - Luterański Ewangelicki Kościół A. W.** zaprasza na uroczystość poświęcenia Centrum Luterańskiego 31. 10. Program: godz. 10.00 nabożeństwo reformacyjne, godz. 12.00 poświęcenie Centrum Luterańskiego, godz. 15.00 seminarium.

**HAWIERZÓW MIASTO - Klub Emerytów** zaprasza na spotkanie klubowe 30. 10. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuszka 2.

## OFERTY PRACY

**STACJA BENZYNOWA SHELL** w Cz. Cieszynie zatrudni mężczyznę lub kobietę od zaraz. Inf. na stacji benzynowej lub pod nr. tel. 603 521 670. Prosimy zabrać życiorys. GL-645

## CO ZA OLZĄ

**GALERIA KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ, Mennicza 46, Cieszyn:** do 14. 2. wystawa pt. „W drodze do Ziemi Obiecanej. Cieszyńscy Pola-

cy 1848-1918”. Czynna wt-pt: 8-18; po, so: 8-15.

**WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja:** czynne codziennie 9-16.

## WYSTAWY

**KONGRES POLAKÓW, Cz. Cieszyn, Komeńskiego 4:** do 28. 11. wystawa pt. „Trzy miesiące samostanowienia. Śląsk Cieszyński od października 1918 do stycznia 1919”. Czynna po-pt: 8-15.

**BIBLIOTEKA MIEJSKA Cz. Cieszyn Sibica, „Minigaleria Na Plocie”:** do 28. 11. wystawa haftu krzyżkowego Kółka Haftowego działającego przy Bibliotece Publicznej miasta Rydułtowy pt. „Igła & nitka”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

**GALERIA POD WIEŻĄ, Karwina:** do 26. 11. wystawa haftu krzyżkowego Kółka Haftowego działającego przy Bibliotece Publicznej miasta Rydułtowy pt. „Igła & nitka”. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

**BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 31. 10. wystawa Alicji Bartulec - obraz, Agaty Kalety - fotografie oraz Zbigniewa Kubeczki - ekslibrisy. Czynna w godz. otwarcia biblioteki. **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 14/3:** stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego” oraz do 31. 12. „Miasto Cz. Cieszyn”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ w Karwinie, Rynek Masaryka 10:** do 11. 1. wystawa „Muzeum o muzeum”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM ZIEMI CIESZYŃ-**

## Firmy budowlane SWABUD i SWAKOŃ

docieplenie elewacji

przyjmujemy zlecenia na 2008 r.  
kom. 776 218 494, 608 556 915

SWABUD-INSIDE  
tynki i wylewki (potęry)

wykonywane maszynowo  
kom. 774 278 457

Szybka i fachowa realizacja zleceń.

Cieszyn, Puńcowska 93  
www.swabud.cz

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

## Odszedł przyjaciel młodzieży

Jestem absolwentką Polskiej Jedenastoletniej Szkoły Średniej w Cz. Cieszynie. W latach 1957-1960 uczył nas fizyki pan profesor Maksymilian Rucki. Pogodny i zrównoważony, przychylny światu i ludziom, przyjaciel młodzieży. Miał specyficzny, bardzo osobisty sposób przekazywania wiedzy. On fizykę WYKŁADAŁ. Demonstrował doświadczenia, budząc w nas zainteresowanie tym ścisłym i należącem do trudniejszych przedmiotem. Nie miał przezwiska profesor Rucki. Mówiło się o Nim „Max”. Może było to nieco poufale, lecz stanowiło wyraz wielkiej i ogólnej do Niego sympatii. Sprawdziany czy klasówki z fizyki u nikogo nie powodowały palpacji i stresów, bowiem nasz roztropny profesor chciał być zorientowany w naszych planach pogimnazjalnych. Zatem traktował nas i oceniał w sposób bardzo subiektywny. Za to więc ceniliśmy wielce Jego nader ludzkie i pedagogiczne podejście. Do pracy, do gimnazjum dojeżdżał z Zagłębia Karwińskiego i jak my wszyscy doskonale władał gwarą. Zaś na lekcjach fizyki swój szeroki wachlarz wiedzy przekazywał nam pięknym językiem literackim. Reguły, twierdzenia i wykresy, które kreślił nam na tablicy, były zawsze czytelne i zrozumiałe, opisane piękną kaligrafią. Była to kaligrafia człowieka energicznego i autorytatywnego, a zarazem nader subtelnej.

Nie wiem, ilu fizyków, naukowców i inżynierów wyszło z naszego gimnazjum, lecz jestem przekonana, iż pierwsze kroki w laboratorium profesora Maxa na pewno stanowiły rzetelną podstawę do przyszłej kariery. Ja wybrałam studia artystyczne i ze względu na stałe przeprowadzki zachowałam tylko nieliczne kartki z gimnazjalnych zeszytów. Czasem w momentach nostalgii i zadumy przeglądam je jak pamiętniki. Lubię te chwile, które z perspektywy czasu i odległości bywają idealizowane.

Lekcji z Maxem nie potrzeba idealizować, gdyż były zawsze interesujące i bogate. Max dawał nam całego siebie, a co miał najlepszego, zostawił nam w spuściźnie. Serdeczne podziękowania, Drogi Profesorze!

MARIKA DRECHSLER, Neapol

## Spotkanie klubowe

W licznym gronie, nie tylko członków PZKO Karwina Nowe Miasto, odbyło się 4 października spotkanie klubowe połączone ze smażeniem tradycyjnych stryków w świetlicy Koła. Gościem spotkanie był Józef Chmiel z Darkowa, który swoim wesołym usposobieniem stworzył przyjemną atmosferę. Był ciekawy wykład o Starej Karwinie z historycznymi zdjęciami, które przypominały nam już nieistniejące miejsca w Karwinie Kopalniach. Pan Józef Chmiel zaznajomił nas ze swym pracownictwem i twórczym życiem. Po spożyciu smacznych stryków, które przyrządzili nam ofiarani członkowie zarządu naszego Koła, rozwinęła się dyskusja. Gromkimi oklaskami podziękowaliśmy za miłą pogawędkę. Do domu wracaliśmy pełni pięknych wrażeń, za które dziękujemy prezesowi Eugeniuszowi Hermanowi i wszystkim członkom zarządu naszego Koła. Wspomnienia o Starej Karwinie napisała p. Gertruda Matykiewicz, członkini koła

PZKO Karwina Nowe Miasto: „Jaka szkoda naszej starej Karwiny, że tak wiele doznała ran./ Bo zniknęły całe dzielnice: Szóste, Sowiniec, Granice./ Żabków, Hainrychów, Gabriela, znikła nasza kochana Karwina./ Solca, wystawna część starej Karwiny, kto stał pod pochodnią, za coś był poważany./ Był zamek Laryszów i park wspaniały./ Piwowar Karwiński, posiadłość niemą, u ratusza koło nowego kościoła stała./ Całe miasto jedna jedyna ulica tworzyła, apteka i szkoła Masaryka, dom doktora Paździory i drukarnia była./ Różne sklepiki drogę w dół lewowały. Był hotel, kino Oko, fotograf, dom handlowy i stary dworzec kolejowy./ Zniknęło wszystko bez śladu, jaka szkoda./ bo dosłownie jakby wszystko zabrała nam woda./ Nie mamy domu, naszej ojcowizny. Wnucom opowiadamy już tylko legendy./ że dawniej tu inna Karwina stała, mniejsza niż ta, ale dla nas bardziej wspaniała”.

JADWIGA LIPKOWA

## Podziękowanie

Zarząd MK PZKO w Jabłonkowie dziękuje sponsorom 61. Gorolskiego Święta za wsparcie finansowe oraz za udział w tej znaczącej imprezie folklorystycznej:

1. Huta Trzyniec, s.a.
2. Miasto Jabłonków
3. Moravia Stell, a.s, inż. Ján Moder
4. Jindřich Sznappa
5. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska“
6. Visegrad Fund
7. Asseco Czech Republic
8. Walmark, a.s.
9. Plzeński Przdroj, a.s.
10. SGM Třinec, spol. s r.o.
11. Folklorní sdružení, Praha

12. Finitrading, a.s.
13. Konsulat Generalny RP w RC, Ostrawa
14. Těšínské papírny, s.r.o. (druk biletów)
15. Energetika Třinec, a.s.
16. D 5, a. s., Třinec
17. Mostostal Zdržbrze-Holding s.a.
18. Autel, a.s., Oldrzychowice
19. Autoservis Czudek s.r.o., Nawsie
20. Kancelaria Adwokacka Hajduk i partnerzy
21. Apteka „Avena”
22. Jablunkovská jatka s.r.o.
23. Ekomilk Místek
24. Netis

**SKIEJ w Hawierzowie; Dělnická 14:** do 31. 1. wystawy pt. „Czarna-biała świat” oraz „Słodkie życie czekolady”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pie-**

**twaldzie, K muzeu 89:** do 31. 10. wystawa „Kura albo jajko?”; stała ekspozycja „Tradycje górnictwa w Cieszyńsku” oraz „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

## Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30 e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz)

☐ W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztaście (przy rynku) w godz. otwarcia.

## Těšínské Divadlo Český Těšín, příspěvková organizace

poszukuje osoby na stanowisko elektryka

## Wymagania:

- ✓ wykształcenie zawodowe
- ✓ rozporządzenie nr 50, § 5 (vyhláška 50, § 5)
- ✓ częściowa znajomość j. polskiego

Blíže informace:  
telefon 602 584 516

# Chłopcy z Karwiny mistrzami PSP w florbalu

W hali sportowej przy szkole podstawowej w Suchej Górnej przeprowadzono wczoraj tradycyjne Mistrzostwa Polskich Szkół Podstawowych w Florbalu. Organizatorem turnieju była PSP Karwina i PSP Sucha Górna. Poziom imprezy z roku na rok jest coraz wyższy, nic więc dziwnego, że tegoroczna 12. edycja ponownie należała do bardzo udanych. Ze zwycięstwa w najstarszej kategorii (klasy 8-9) radowali się chłopcy z Karwiny, którzy w zaciętym finałowym meczu pokonali 7:6 Trzyniec I. W meczu o trzecie

miejsce Trzyniec VI zwyciężył z Gnojnikiem 6:2.

Florbal – jeszcze dwadzieścia lat temu prawie nieznaną grę – stopniowo zyskał sobie wśród młodzieży status jednej z najpopularniejszych gier zespołowych. Na lekcjach wychowania fizycznego florbal bije nierzadko futbol, siatkówkę czy koszykówkę. W naszych polskich szkołach sytuacja wygląda podobnie, tym bardziej, że na Zaolziu młodzieńcy tego sportu mają się na kim wzorować. W ekstraklidze występują aż dwaj reprezentanci tego regio-

nu – Torpedo Pegres Hawierzów i Trzyniec, można też wybrać się do Ostrawy na Pepino czy Witkowie. – *Widać, że na parkiecie nie ma przypadkowych zawodników. Wszyscy uczestniczący w turnieju chłopcy świetnie radzą sobie z kijem i plastikową piłeczką* – powiedział „Głowski” dyrektor PSP Sucha Górna, Bohdan Prymus.

Mistrzostwa podzielone były na dwie kategorie – chłopcy klas 6-7 i 8-9. W najmłodszej kategorii w gronie pięciu ekip triumfował Czeski Cieszyn, przed Karwiną i Suchą Górą. Stawkę zamyka-

ły zespoły Trzyńca I i Trzyńca VI. W kategorii klas 8-9 wystartowało siedem drużyn (Lutynia Dolna, Karwina, Sucha Górna, Gnojnik, Czeski Cieszyn, Trzyniec I, Trzyniec VI), podzielonych na dwie grupy. Rywalizację w grupie A wygrał Gnojnik, w grupie B zwyciężyli florbalisti Trzyńca I.

**WYNIKI – półfinały:** Karwina – Gnojnik 7:6, Trzyniec I – Trzyniec VI 6:3. **Finał:** Karwina – Trzyniec I 7:6. **Mecz o 3. miejsce:** Trzyniec VI – Gnojnik 6:2. **Kolejność:** 1. Karwina, 2. Trzyniec I, 3. Trzyniec VI. **JANUSZ BITTMAR**



Zdjęcie: MAREK SANTARIUS



Półfinał Karwina (czerwone koszulki) – Gnojnik. • Półfinał Trzyniec I (zielone koszulki) – Trzyniec VI. • U góry: mecz finałowy Karwina – Trzyniec I.

## O, EKSTRALIGA HOKEJA

### TRZYNIEC PARDUBICE 3:2

Trzyniec wygrał w ubiegły piątek na Sparcie i zwycięską passę utrzymał też w domowym spotkaniu z Pardubicami. Trzecia wygrana z rzędu poprawiła nastroje pod Jaworowym, w trzynieckim zespole w dodatku poprawnie zagrały wszystkie formacje. – *Są powody do optymizmu, chłopcy wreszcie grają na miarę naszych oczekiwań* – powiedział „Głowski” asystent trenera Trzyńca, Jiří Juřík. Jutro Trzyniec zmierzy się na wyjeździe z Mładą Bolesławią. – *Chcemy wrócić do domu na zwycięskiej fali* – zapewnił Juřík.

1. Witkowiec 19 41 55:41  
2. Slavia 19 41 62:49  
3. Litwinów 19 35 62:57  
4. Pardubice 18 33 67:52  
5. Pilzno 19 33 72:60  
6. K. Wary 20 29 54:53  
7. Zlin 19 29 50:55  
8. Sparta 19 28 53:52  
9. Kladno 19 27 52:50  
10. Trzyniec 20 26 62:68  
11. Liberec 19 22 47:62  
12. Mł. Bolesław 19 20 39:48  
13. Cz. Budziejowice 19 18 49:63  
14. Znojmo 18 17 40:54

(jb)

## SPORT POLSKI

● **ODRA W CZESKICH RĘKACH?** Firma deweloperska z Czech zamierza zainwestować w Odrę Wodzisław – informuje „Przegląd Sportowy”. Według informacji dziennika, przedsiębiorstwo z Pragi za większościowy pakiet śląskiego klubu piłkarskiego zapłaci 2,5 miliona złotych.  
● **JUTRO ZJAZD PZPN.** W piątek odbędzie się Zjazd Wyborczy PZPN. Kończy się era Michała Listkiewicza na stanowisku prezesa. Zjazd wyborczy Polskiego Związku

Piłki Nożnej cieszy się sporym zainteresowaniem zagranicznych mediów.

● **FORMUŁA 1: W NIEDZIELĘ OSTATNI WYŚCIG SEZONU.** Już w najbliższą niedzielę ostatni wyścig w tym sezonie Formuły 1. Zawodnicy będą rywalizowali o GP Brazylii na torze Interlagos. W klasyfikacji generalnej prowadzi Lewis Hamilton na McLarenie (94 pkt.), przed Felipe Massą na Ferrari (87), Polak R. Kubica z teamu BMW Sauber jest trzeci (75 pkt.). (jb, PAP)

## Piłkarska karuzela w Zlinie • Remis Karwiny i Trzyńca • Olbrachcice wiceliderem

### I LIGA

#### ZLIN 2:5 OSTRAWA (2:1)

Bramki: 4. Vyskočil, 43. Bača – 90. Střihavka 2, 40. Bolf, 79. Otepka, 83. Svěrkoš. W. 4658. Ostrawa: Vašek – Řezník, Neuwirth, Bolf, Tchuř – Marek, Galásek, Otepka (87. Zeher), Mičola (68. Střihavka) – Svěrkoš (90. Rajtoral), Lička. Pięć goli do siatki Bohemians, pięć do siatki Zlina. Banik ponownie pokazał siłę w ofensywie, gorzej jednak z defensywą. Przed poniedziałkowym meczem ze Spartą ostrawianie muszą poprawić właśnie ten element swojej gry. **Lokaty:** 1. Slavia 26, 2. Mł. Bolesław 24, 3. Sparta 21, 4. Ostrawa 20 pkt.

### II LIGA

#### KARWINA 1:1 SLOVÁCKO (1:1)

Bramki: 7. Milosavljev – 40. Randa. W. 2445. Karwina: Blaha – Hoffmann, Jelic, Buryán, Juska – Macek, Ficek (63. Jursa), Rýdel, Milosavljev – Sourada (72. Juroszek), Opic (84. Richter). Karwiniacy nie nawiązali na dobry występ przeciwko Fulnekowi. Z drużyców przewagi sięgnęli zaledwie po remis. Przyczyna? Stereotypowa gra, w której

wysokie i często bezpańskie piłki szybowały polem karnym niczym zbląkane kule armatnie.

#### MOST 2:2 TRZYNIEC (1:0)

Bramki: 17. Schut, 79. Franěk – 78. Šalamoun, 89. Joukl. W. 1185. Trzyniec: Lipčák – Lisický, Hupka, Chlebek, Martinčík – Malř, Joukl, Šalamoun (80. Maceček), Eismann (34. Ďurica) – Adam (67. Veselý), Doubek. Gwiazdą meczu był Petr Joukl, który na pierwszego gola dograł do Šalamouna, a na 2:2 wyrównał z rzutu wolnego po faulu na Veselým. W innych meczach: Sokolow – Dukla 2:2, Sparta B – Hradec Kr. 0:1, Čáslav – HFK Ołomuniec 1:0, Bohemians 1905 – Jihlava 2:0, Witkowiec – Ujście n. L. 0:1. **Lokaty:** 1. Bohemians 26, 2. Čáslav 26, 3. Jihlava 25, 4. Trzyniec 17, 11. Karwina 16 pkt.

### DYWIZJA

#### W. LOSINY 2:3 ORŁOWA (1:2)

Bramki: 40. Soukup, 89. Ferko – 34. i 67. Kopel, 30. Prčík. Orłowa: Szarowski – Věčerek, F. Kadlčák, Sochora, Hübner – Kušník, Hrdina, Prčík (85. Stračánek), Gazda (70. P. Lička) – Bajzath – Kopel (75. Zd. Kadlčák). Gospodarze z czwórka wypożyczo-

nych piłkarzy z HFK Ołomuniec ogłosili w ubiegłym tygodniu walkę o awans do 3. ligi, ale z futbolem, jaki zaprezentowali przeciwko Orłowej, nie mają tam czego szukać. Slavia eliminowała wysokie centry i w 67. minucie prowadziła już 3:1. Mecz zdramatyzował sędzia, który doliczył aż siedem minut.

#### SLAVIČÍN 3:0 HAWIERZÓW (1:0)

Bramki: 26. Šamánek, 62. Kříž, 70. Fábry. Hawierzów: Eliáš – Valový, Škoda, Šrámek, Hančín – Giňa (55. Kolek), Frait, Kisel, Holý – Bartoš, Starý. Indianie polegli w rezerwacie lidera tabeli. Mecz ustawiła szybka bramka Šamánka, po której gospodarze mogli grać spokojnie z defensywą. Podopieczni trenera Netolički w trosce o remis grali trochę naiwnie, pozwalając rywalowi na strzelenie kolejnych dwóch bramek. W innych meczach: Poruba – Frenszart 4:0, W. Karłowice – W. Międzyrzecze 0:1, Bystrzyca p. H. – Szumperk 1:1, Hranice – M. Albrechtice 1:0, Rymarzów – Benezów D. 4:2, Krawarze – Brumow 2:1. **Lokaty:** 1. Slavičín 32, 2. Orłowa 22, 7. Hawierzów 20 pkt.

### M. WOJEWÓDZTWA

Cz. Cieszyn – Jakubczowice 1:1

(Hradečný – Kunc), P. Polom – L. Piotrowice 2:2 (Štýbar, T. Valošek – Šuster 2), Bogumin – Bohuslawice 1:1 (M. Štverka – Bunčák), Olbrachcice – Petrkowice 1:0 (Novák), Haj – N. Jiczyn 0:1, Liskowice – Krnow 2:0, Wracimów – Oldrzychowice 5:3, Bruntal – Frydlant 2:2. **Lokaty:** 1. N. Jiczyn 30, 2. Olbrachcice 26, 3. Jakubczowice 25, 4. Cz. Cieszyn 24, 5. Piotrowice 23, 8. Bogumin 20 pkt.

### I A KLASA – GR. B

Stonawa – Dzieńmorowice 3:0 (Petruša, Przywara, Franc), Śmiłowice – Lutynia D. 2:2 (Červený, samob. – Čief 2), Bystrzyca – Bruszperk 0:0, Lichnow – Sucha G. 1:8 (Michálek – J. Beránek 3, Jasiok 2, Janovský, Běhounek, Vohánka), St. Miasto – Przybor 2:1, Raszkowice – St. Biela 2:1, Libhošť – Czelaďna 1:4. **Lokaty:** 1. Czelaďna 32, 2. Śmiłowice 26, 3. Dzieńmorowice 24, 4. Bystrzyca 19, 7. Lutynia D. 18, 11. Stonawa 11, 12. Sucha G. 10 pkt.

### I B KLASA – GR. C

Dobra – Nydek 2:0 (Šmahaj, Javorek), Sedliszcze – Gródek 2:1 (Verlík, D. Kaloč – Duda), Sj Pietwałd – Gnojnik 2:4, Oldrzychowice – Wędrynia 5:1 (Sinał 2, Vlachovič, Huczala, Ligocki – Urbaczka), Niebory – Datynie D. 2:2 (Cieslar, Vranka –

Vodák, Ševců), I. Piotrowice – Mosty 2:2 (Volný, Chrobok – T. Nieslaník, Kufa), Jablonków – Zábłocie 3:0 (Martynek, Zbončák, Hudzieczek). **Lokaty:** 1. Sedliszcze 27, 2. Mosty 26, 3. Oldrzychowice 25 pkt.

### MP KARWIŃSKIEGO

Dąbrowa – Karwina B 2:1 (Kopel 2 – Rumiš), Bogumin B – Sn Orłowa 2:3 (Oravski, Bayer – Havlásek 2, Jursa), Łąki – TJ Pietwałd 2:2 (Puchel, Dostál – I. Goldbricht, Chromik), Sj Rychwałd – ČSAD Hawierzów 2:2 (Mokrý, Čermák – Sobek 2), Hawierzów B – F. Orłowa 1:2 (Balvar – Piksa, Peterka), V. Bogumin – G. Błędowice 4:1 (Prachař 2, Mírka, Noga – Pašek), L. Piotrowice B – B. Rychwałd 2:3 (Kruš, Kostura – Broda, Adamczyk, Musil), Żuków G. – Domasławice 2:1 (Skoupil, Kraina – Vl. Augusta), Wierzniowice – Cierlicko 1:2 (D. Sekera – Malý 2). **Lokaty:** 1. Karwina B 35, 2. Cierlicko 31, 3. Dąbrowa 28 pkt.

### MP FRYDEK-MISTEK

Bukowice – Waclawowice 0:0, Piosek – Dobratice 1:1, Starzicz – Hukwaldy 2:0, Toszonowice – Czelaďna B 3:0, Ostrawica – Palkowice 1:2, Frydlant B – Rzepiszcz 6:1, Noszowice – Baszka 0:2. **Lokaty:** 1. Starzicz 31, 2. Piosek 23, 13. Bukowice 9 pkt. (jb)